

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WIELGIE****Próbował
przekupić policję**

str. 2

LIPNO**Maciek walczy
o uśmiech**

str. 5

GMINA WIELGIE**Dziesiątka
wspaniałych
złożyła ślubowanie**

str. 6

LIPNO/REGION**Gęsie tuszki trafiły
do czytelników**

str. 7

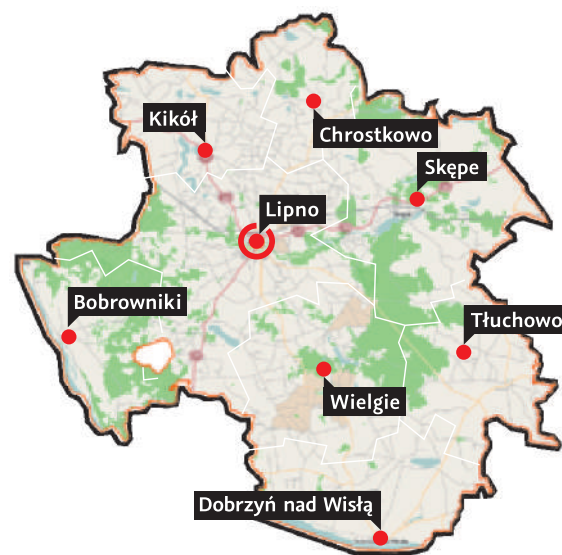
CZWARTEK
2 LISTOPADA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 44/2023 (763)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Skażona woda z sieci publicznych

GMINA SKĘPE/GMINA LIPNO ▶ W minionym tygodniu lipnowski sanepid wykrył skażenie bakteriami coli wody z sieci w Kukowie, w gminie Skępe oraz mikroorganizmami w nadmiernej ilości, w Jastrzębiu w gminie Lipno



Działania naprawcze ruszyły natychmiast, a mieszkańcy musieli radzić sobie z ograniczeniami w spożywaniu wody z kranu.

Systematyczne badania wody dostarczanej mieszkańcom z wodociągów publicznych zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe, bowiem każde odchylenie od normy jest natychmiast wykrywane i usuwane, a odbiorcy są niezwłocznie instruowani o sposobie i możliwości korzystania

z wody z kranu. Tak było w ubiegłym tygodniu w gminie Skępe, gdzie sanepid wykrył bakterie coli i zamknął możliwość używania wody do celów spożywczych w każdej postaci, i w gminie Lipno, gdzie w wyniku wykrycia przekroczenia norm woda do spożywania wymaga przegotowania i powolnego studzenia.

Bakterie coli w gminie Skępe

Mieszkańcy gminy zaopatry-

wani w wodę z wodociągu publicznego Kukowo w miniony czwartek, czyli 26 października dowiedzieli się, że nie mogą spożywać wody z kranu. Wykryto w niej bowiem bakterie z grupy coli, a władze gminy Skępe przystąpiły niezwłocznie do czyszczenia sieci oraz zaopatrywania w surowiec dobrej jakości mieszkańców.

Próby wody zostały pobrane standardowo do badania przez inspektorów sanepidu 24 października, a 26 października Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie wydał komunikat o zakazie spożywania wody z wodociągu publicznego w Kukowie. To efekt zbadania prób wody i stwierdzenia w niej bakterii z grupy coli. Obecność bakterii grupy coli świadczyć może o zanieczyszczeniu wody z zewnątrz, może wynikać z awarii, modernizacji sieci wodociągowej, nieprawidłowego systemu czyszczenia czy dezynfekcji po naprawie lub przy występowaniu przepływów wstecznych.

dokończenie na str. 2

Gmina Bobrowniki

Kłopoty 16-latka

16-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki nie powinien jechać, bo nie miał uprawnień. Motocykl, którym się poruszał, nie przeszedł badań technicznych ani nie był ubezpieczony. Chłopak narobił sobie kłopotu, bo łamiąc przepisy ruchu drogowego, doprowadził do zderzenia z pojazdem.



Do niebezpiecznego zdarzenia doprowadziła beztroška 16-letniego mieszkańca gminy Bobrowniki. Choć nie miał uprawnień, wsiadł na motocykl i wyjechał nim na drogę publiczną. Pojazd nie miał ani ważnych badań technicznych, ani obowiązkowego ubezpieczenia. Na domiar złego kierujący jednośladem złamał przepisy ruchu drogowego i wyjeżdżając spod sklepu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo

poruszającemu się renault, doprowadzając do zderzenia. Sam trafił do szpitala.

Oboje kierujący pojazdami byli trzeźwi. Ponieważ chłopak dopuścił się czynów karalnych, jego sprawa trafi do sądu zajmującego się sprawami nieletnich. Policjanci wysłali także informację o tym zdarzeniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

(ak), fot. ilustracyjne

Próbował przekupić policję

WIELGIE ▶ Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego z Lipna zauważyli za kierownicą auta znaną im osobę, która ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. Zatrzymali kierowcę do kontroli. Mężczyzna próbował przekupić policjantów. Został zatrzymany i usłyszał zarzut



Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego z Lipna pełnili w poniedziałek (23.10.2023) służbę w Wielgim. Tam zauważyli, że mężczyzna, który kieruje skodą, jest podobny do mieszkańca gminy Wielgie, którego obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów.

Na widok policjantów prowadzący skodę zjechał na parking. Niemniej jednak funkcjonariusze i tak zatrzymali go do kontroli. Okazało się, że oko ich nie myliło. Za kierownicą siedział znany mundurowym 42-latek. Sprawdzenia w policyjnych systemach potwierdziły, że obowiązuje go

zakaz prowadzenia pojazdów. Okazało się także, że pojazd nie ma ważnych badań technicznych i nie jest ubezpieczony.

– Policjanci poinformowali mężczyznę, że w związku z przestępstwem, którego się dopuścił oraz wykroczeniami, jego sprawa trafi do sądu. Wówczas



mężczyzna „w tajemnicy” zaproponował policjantom, że zapłaci im, żeby go puścili. Mimo, iż został pouczone przez policjantów, że przekupstwo jest przestępstwem, próbował przekazać funkcjonariuszom pieniądze. Wtedy policjanci zatrzymali go – podaje Komenda Powiatowa

Policji w Lipnie.

Teraz mieszkaniak gminy Wielgie usłyszy dodatkowy zarzut karny. Za próbę przekupienia policjantów na służbie grozi mu nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Skępe/Gmina Lipno

Skażona woda z sieci publicznych



dokończenie ze str. 1

Woda z sieci w Kukowie mogła być od 26 października wykorzystywana przez odbiorców tylko do celów porządkowych, mycia podłóg czy spłukiwania toalet. Nie nadawała się do celów spożywczych, nie można było jej spożywać nawet po przegotowaniu. Niezwłocznie więc po wydaniu komunikatu przez sanepid ruszyły prace mające na celu przywrócenie jakości wody spełniającej wymagania zalecane przez ministra zdrowia, a mieszkańcy zostali poinformowani o skażeniu wody i otrzymali dostęp do dobrej jakości wody, numery telefonów do osób zajmujących się zaopatrywaniem w wodę i wszelkie informacje na temat skażenia.

– W związku z komunikatem Państwowego Powiatowego

Inspektora Sanitarnego w Lipnie z 26 października informującego o tym, że woda z wodociągu publicznego w Kukowie nie nadaje się do spożycia przez ludzi, do czasu uzyskania jakości wody zgodnej z wymaganiami spełniającymi normy, woda dobrej jakości będzie dowożona przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy Skępe beczkowozami oraz rozlewana do pojemników, tzw. mauzerów – poinformował niezwłocznie mieszkańców wóldarz Skępego Piotr Wojciechowski. – Niezwłocznie zostały podjęte działania naprawcze poprzez intensywne płukanie sieci oraz chlorowanie w celu jak najszybszego uzyskania wody dobrej jakości z wodociągu publicznego w Kukowie. Na 27 października zlecono powtórne badanie wody wykonane przez akredyto-

wane laboratorium w Rypinie.

Woda dowożona przed spożyciem wymaga przegotowania. Władze gminy ustaliły trzy stałe punkty odbioru wody przez mieszkańców: w Hucie przy remizie, w Cermnie przy szkole podstawowej oraz w Gorzeszynie. W pozostałych miejscowościach woda jest dowożona na bieżąco beczkowozem od rana do wieczora.

– W badaniach jakości wody z wodociągu publicznego Kukowo zaopatrującym miejscowości Babie Ławy, Boguchwał, Cermno, Czarny Las, Gorzeszyn, Grabowiec, Huta, Kukowo, Ławiczek, Moczadła, Obóz, Rumunki Skępskie stwierdzono obecność bakterii z grupy coli – informował w ubiegły czwartek 26 października Powiatowy Państwowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. – Woda jest nieprzydatna do spożycia. Trwają prace mające na celu przywrócenie jakości wody spełniającej wymagania zalecane rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie jakości wody. Zalecenie obowiązuje do czasu wydania kolejnego komunikatu. Woda może być używana wyłącznie do prac porządkowych, np. mycia podłóg i spłukiwania toalet.

Zakaz obowiązywał w chwili oddawania gazety do druku,

mieszkańcy muszą więc śledzić komunikaty, które są wydawane na bieżąco i obwieszczone odbiorcom oraz się do nich stosować.

Nadmiar mikroorganizmów w gminie Lipno

– W badaniach jakości wody w magistrali wodociągu publicznego Jastrzębie zaopatrującej miejscowości Okrąg, Karnkowo, Karnkowskie Rumunki stwierdzono wysoką wartość parametru ogólna liczba mikroorganizmów – poinformował w miniony piątek 27 października Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lipnie. – Woda warunkowo jest przydatna do spożycia po uprzednim przegotowaniu. Przegotowania wymaga też woda do przygotowywania posiłków, mycia spożywanych na surowo owoców i warzyw, mycia zębów, mycia naczyń, kąpieli noworodków i niemowląt.

Niezwłocznie, zgodnie z zaleceniami sanepidu, władze gminy zarządziły prace naprawcze, mające na celu przywrócenie dobrej jakości wody spełniającej wymagania określone przez ministra zdrowia.

Wodę z sieci publicznej w Jastrzębiu odbiorcy z Karnkowa, Rumunek Karnkowskich i Okręgu muszą gotować przez minimum 2 minuty i potem bez gwałtownego schładzania pozostawić do ostu-

dzenia. Woda bez przegotowania może być natomiast stosowana tylko do mycia, prac porządkowych, mycia podłóg, spłukiwania toalet. Zalecenie obowiązuje do czasu wydania kolejnego komunikatu, a więc do chwili osiągnięcia prawidłowych wyników badań wody.

Próby wody z wodociągu w Jastrzębiu, które wykazały nieprawidłowości skutkujące ograniczeniami w spożywaniu wody, były pobrane 24 października. Warto przypomnieć, że w gminie Lipno stwierdzono przekroczenie norm dla mikroorganizmów w wodzie, a przeważającą część mikroorganizmów zawartych w wodzie stanowią właściwe bakterie wodne oraz nieliczne glebowe, w zasadzie nieszkodliwe dla człowieka. Przekroczenie liczebnej obecności tych mikroorganizmów w wodzie sugeruje wtórne zanieczyszczenie lub nadmierną zawartość substancji odżywczych w wodzie oraz może świadczyć o istnieniu warunków do możliwości rozwoju mikroorganizmów chorobotwórczych w wodzie do spożycia.

Tu też odbiorcom wody z sieci w Jastrzębiu pozostaje śledzić komunikaty i stosować się do obustrzeń.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

1 listopada na cmentarzach i drogach

LIPNO/REGION ▶ 1 listopada odbędą się tradycyjne obrzędy na naszych nekropoliach, a w miastach zostanie wprowadzona świąteczna organizacja ruchu. Krócej w przeddzień Wszystkich Świętych pracują urzędy



Przygotowania do dnia Wszystkich Świętych trwają w najlepsze. Sprzątanie grobów, strojenie kwiatami, zapalanie zniczy to widok jaki nam towarzyszy przez najbliższe dni. W środę nad grobami swoich bliskich zmarłych staną miejscowi i przyjezdni.

Wszystkich Świętych przypada w tym roku w środę, więc należy spodziewać się wzmożonego ruchu i na trasach krajowych, i na ulicach miast i wsi. W całej Polsce trwają akcje „Znicz”, która dotyczy kierowców i „Hiena” wymierzona w cmentarnych złodziei. W miastach i wsiach będą obowiązywały zmiany w organizacji ruchu przy cmentarzach. Największych zmian spodziewać się można w Lipnie, ale i w pozostałych miejscowościach przy cmentarzach ruchem kierować będą policjanci, pojawiają się zmiany.

– Wzorem lat ubiegłych na czas obchodów Wszystkich Świętych przy cmentarzu parafialnym w Lipnie będzie obowiązywała zmiana organizacji ruchu – informują urzęd-

nicy lipnowskiego ratusza. – Ulica Szkolna na odcinku od Kościuszki do Kilińskiego będzie drogą jednokierunkową z wjazdem od ulicy Kościuszki. Od strony ulicy Skępskiej będzie możliwy tylko wjazd na parking między ulicami Szkolną i Cmentarną. Ulica Cmentarna będzie zamknięta dla ruchu pojazdów, zakaz wjazdu nie będzie dotyczył tylko mieszkańców tej ulicy.

Ulica Kilińskiego natomiast na odcinku od ulicy Szkolnej do Księżycowej będzie jednokierunkowa z wjazdem od ulicy Szkolnej. Na pozostałym odcinku ulicy Kilińskiego ruch będzie odbywał się w obu kierunkach. Na ulicach Szkolnej i Kilińskiego będzie obowiązywał częściowy zakaz zatrzymywania się i postoju. Parkować będzie można tylko po lewej stronie ulic zgodnie z kierunkiem jazdy oraz na terenie zielonym między ulicami Szkolną i Cmentarną, a także na terenie parkingu Szkoły Podstawowej nr 2. Będą to oczywiście parkingi niestrzeżone. – Jednocześnie informujemy,

że na chodnikach obowiązuje zakaz handlu, ustawiania zniczy, kwiatów, które mogą powodować utrudnienia w ruchu pieszych – zastrzega lipnowski ratusz.

Lipno to cmentarz parafialny przy ulicy Szkolnej, ale także cmentarz komunalny w Złotopolu. I tam też będzie obowiązywała zmiana organizacji ruchu. W obrębie cmentarza komunalnego w Złotopolu obustronny zakaz parkowania pojazdów będzie obowiązywał na drodze dojazdowej do nekropolii. Osoby odwiedzające groby swoich bliskich będą mogły pozostawić pojazdy na oznakowanym parkingu niestrzeżonym nieopodal nekropolii komunalnej.

Zmiana organizacji ruchu przy obu lipnowskich cmentarzach będzie obowiązywała od 31 października (wtorek) od godziny 8.00 do 2 listopada (czwartek) do godziny 8.00.

Apelujemy więc do kierowców o śledzenie tymczasowych znaków drogowych i pozostawianie aut dalej od nekropolii i 1 listopada, i w dni

poprzedzające, bowiem w okolicy cmentarzy przybywa straganów z kwiatami i zniczami.

Dojechać i dojść do grobów swoich bliskich mieszkańcy muszą nie tylko 1 listopada na uroczyste msze święte, ale także wcześniej, by nagrobki uporządkować i świątecznie przystroić.

– Synoptycy zapewniają, że nie będzie mrozów, więc sprzedają się dobrze żywe kwiaty – mówią nam sprzedawcy. – Kupować warto przed cmentarzem, żeby nie nosić daleko. Ceny są podobne. Za doniczkę chryzantem trzeba zapłacić średnio 30 złotych, grube są po 35 złotych, kwiaty cięte, ostatnio bardzo modne ping pongi po 10 złotych. Kwiaty są świeże, dobrej jakości.

Kwiatów i ozdób nie brakuje także w sklepach i marketach. Ceny są zbliżone do ubiegłorocznych. Doniczka chryzantem w tym roku może kosztować nas 15-30 złotych. W marketach można znaleźć mniejsze chryzantemy już za 9 złotych, a nawet 6 złotych. Wiązanki to wy-

datek od 150 do 500 złotych, stroiki od 50 do 250 złotych, znicze od 2 do 50 złotych, żywe kwiaty to wydatek około 5-10 złotych za sztukę. Są też bardzo drogie i okazałe znicze, wiązanki, kwiaty. Wszystko zależy od gustu i zasobności portfela.

Pamiętać należy, że groby można odwiedzać przez cały rok, a nie tylko 1 listopada. I zakupy przeznaczone dla zmarłych też można rozłożyć na cały rok. Księża i zarządcy cmentarzy apelują o segregowanie śmieci i porządkowanie grobów za pomnianych.

Warto pamiętać także o skróconym czasie pracy w wielu instytucjach już w przedświąteczny wtorek. Urząd Miasta i Gminy w Skępem np. 31 października będzie czynny dla mieszkańców tylko do godziny 12.00. Podobnie jest w innych placówkach. Przed wybraniem się do urzędów warto więc sprawdzić, czy i do której godziny pracownicy obsługiwać będą interesantów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Tłuchowo

Chcieli oszukać mundurowych

Kierujący renault doprowadził do zdarzenia drogowego. Razem ze znajomą próbowali oszukać policjantów, jednak świadkowie zgodnie zeznali, że autem kierował mężczyzna. W ten sposób nieodpowiedzialny kierowca próbował uniknąć kolejnych zarzutów, bo okazało się, że był nietrzeźwy i obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów.

W Kamieniu Kotowym, w czwartek (19.10.2023) doszło do zdarzenia drogowego. Policjanci ustalili, że kierowca renault uderzył tam w tył prawidłowo jadącego forda. Wątpliwości powstały, gdy funkcjonariusze ustalali kierujących autami. Okazało się, że obecne na miej-

scu osoby podają różne wersje. Świadkowie zeznali, że renault prowadził obecny na miejscu 38-latek mieszkający w Radomice, ale on sam i towarzysząca mu kobieta twierdzili, że ona kierowała.

Szybko wyszło na jaw skąd taka zmiana wersji. Okazało

się, że 38-latek chciał uniknąć odpowiedzialności za spowodowaną kolizję i kolejnych zarzutów, bo w systemach policyjnych funkcjonariusze ustalili, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów. Na domiar złego mężczyzna był nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad 1,5 promila

alkoholu.

Nie uniknie jednak odpowiedzialności, bo wezwany do złożenia zeznań po wytrzeźwieniu nie odważył się powtórzyć kłamstwa, zeznając do protokołu. Usłyszał zarzut spowodowania kolizji po alkoholu, kierowania w stanie nietrzeźwości oraz

złamania zakazu prowadzenia pojazdu. Grozi mu dożywotni zakaz kierowania pojazdami, zapłata wielotysięcznego świadczenia pieniężnego i od trzech miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak)

Mogiły pośród lasów

LASY PAŃSTWOWE ▶ Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to okazja do przypomnienia, że groby, o które należy zadbać, znajdują się nie tylko na parafialnych czy komunalnych, na co dzień odwiedzanych cmentarzach, ale także na terenach leśnych.



Lasy naszego regionu kryją wiele grobów, o których niewiele osób dziś pamięta. Doglądają ich za to leśnicy. Na leśne cmentarze i pojedyncze mogiły nie zanoszą wprawdzie sztucznych kwiatów i zniczy. Zostawiają tam jedynie gałązkę jedliny z wstążką, na której widnieje napis „Pamiętamy”.

Zapomniane wsie, żołnierze, którzy zginęli w czasie wojennej pożogi czy ludzie zapadający na śmiertelne choroby. Świadkiem ich istnienia są położone z dala od szlaków leśne mogiły i cmentarze. Pamięć o nich pielęgnują nierzadko wyłącznie leśnicy.

Właśnie w listopadzie i pod koniec października doglądają oni wspomnianych miejsc, porządkują je i oddają cześć pochowanym w mogiłach, kładąc na nich symboliczną gałązkę jedliny. Wiele grobów do dziś pozostaje niezidentyfikowanych i zapomnianych.

Od kilku dni odwiedzamy

groby naszych bliskich. Dla każdego inne miejsce jest szczególnie ważne w tym czasie. Ale są miejsca, których prawie nikt już nie odwiedza. To mogiły pośród lasów, o które dbają leśnicy.

Nie tylko cmentarze są miejscami wiecznego spoczynku, ale też lasy, które wielokrotnie były świadkami ludzkich tragedii, a nawet zbrodni. Powszechnie znane miejsca mordu często znajdują się przy większych miastach, jak Barbarka pod Toruniem czy Dolina Śmierci w bydgoskim Fordonie. To tam odbierano życie mieszkańcom miast.

Są też miejsca mordu takie, jak w pobliżu miejscowości Mniszek koło Świecia, gdzie w lesie życie straciło ok. 10 tys. ludzi – to drugie na Pomorzu miejsce pod względem liczby zamordowanych ludzi. Niekiedy zbrodni dokonywano w wielu miejscach, jak na przykład w lasach obecnego Nadleśnictwa Skrwilno, na

terenie którego spoczywa ponad 3 tys. rozstrzelanych ofiar hitleryzmu. Zdecydowana większość to ludzie w tamtych czasach aktywni społecznie i politycznie.

Z kolei na terenie Nadleśnictwa Różanna, w pobliżu miejscowości Dębia Góra na początku II wojny światowej stracono około 800 ofiar – mężczyzn, kobiet i dzieci. Masową mogiłę odkryli mieszkańcy okolicznych wsi już we wrześniu 1939 r., a jesienią 1944 r. grób został odkopany przez Żydów dozorowanych przez esesmanów, a zwłoki na miejscu spalono. Takich miejsc, ukrytych w kniei, historia zaznaczyła wiele.

Spacerując po lasach, można również natknąć się na groby ludzi, którzy wcześniej nieopodal żyli – we wsiach, których zwykle już nie ma. Szczególnie ciekawe są cmentarze Mennonitów, które można spotkać np. na terenie Nadleśnictwa Dobrzeje-

wice. Jednak najczęściej znaleźć można cmentarze ewangelickie – takimi opiekują się leśnicy m. in. w nadleśnictwach: Ryteł, Zamrzenica, Cierpiszewo, Solec Kujawski, Gniewkowo. Kiedyś ci ludzie żyli, pracowali tutaj, byli częścią lokalnych społeczności. Do dzisiaj w miejscach swojego życia spoczywają.

W lasach są też miejsca upamiętniające leśników – tych, którzy wraz z innymi padli ofiarą hitlerowców oraz tych, których wolą było spocząć pośród drzew. Zbrodnia w Rudzkim Moście pochłonęła życie ok. 560 osób, w trakcie sześciu egzekucji przeprowadzonych od 24 października do 10 listopada 1939 roku. Wśród tych, którym odebrano tam życie, byli leśnicy z Borów Tucholskich. Z kolei jeden z prekursorów ochrony cisów w Wierchlesie, królewski nadleśniczy Bock, który zabiegał na początku XVIII w. o ich

ochronę, znalazł wraz z rodziną miejsce wiecznego spoczynku w rezerwacie „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego w Wierchlesie”. Tam również w 2013 roku upamiętniono, przez posadzenie imiennych dębów, dwunastu leśników i drzewiarzy z Listy Katyńskiej, którzy byli związani z Pomorzem i Kujawami. Ich nazwiska, lata życia, zawodowe funkcje można odczytać z pamiątkowej tablicy, która znajduje się nieopodal.

Większość cmentarzy i mogił, które są ukryte w lasach jest znana leśnikom. Ale dla wielu z nich pamięć ich bliskich zgaśła, dlatego leśnicy starają się w październiku każdego roku oczyścić płyty nagrobne z mchu, poprawić coraz bardziej blady napis z imieniem i położyć tam choćby gałązkę, by pamięć o tych ludziach przetrwała jak najdłużej.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Maciek walczy o uśmiech

LIPNO ➤ W imieniu pani Anny, babci Maciusia Zalewskiego, apelujemy o wsparcie leczenia i rehabilitacji chorego i doświadczonego przez los chłopca. Wystarczy zaangażować się w działalność warszawskiej Fundacji Espero – Nadzieja Dla Dzieci, która objęła pomocą małego lipnowianina

– Dramatyczna jest sytuacja Maćka, jego cierpienie trwa i pogłębia się z każdym dniem – informuje babcia chłopca. – Jego uśmiech zaczął zanikać, a aparat dentystryczny, który nosi, nie działa tak jak powinien. Jego górna szczeka cofa się jeszcze bardziej. Lekarz wydał przeżającą diagnozę, sytuacja jest poważna. Lekarz mówi, że nie ma czasu do stracenia. Termin na założenie aparatu został wyznaczony na luty, ale Maciek nie ma tyle czasu. Musi mieć aparat w listopadzie. W listopadzie wyruszamy w podróż do Krakowa, aby spotkać się z genetykiem i poznać wyniki badań genetycznych. To może być klucz do zrozumienia, co dzieje się z Maciusiem wewnątrz jego organizmu. W tej chwili potrzebujemy każdej dobrej duszy, każdego serca pełnego miłości i empatii, aby wesprzeć Maćka w walce. Błagam o pomoc i wsparcie finansowe.

Każdy, kto chce dołożyć swoją cegiełkę do leczenia Maćka Zalewskiego z Lipna, może to zrobić, wchodząc na stronę www.nadziejadladzieci.pl/maciej-zalewski. Na koncie jest już 4 tysiące złotych, potrzeba dużo więcej.

W kwietniu Maciej Zalewski z Lipna dołączył do paczki rehawojowników, którymi opiekuje się Fundacja Espero – nadzieja dla dzieci. To grupa ciężko chorych dzieci, które potrzebują wsparcia innych ludzi w sfinansowaniu leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętów medycznych. Celem działania fundacji jest zebranie środków na leczenie i rehabilitację dzieci przewlekłe chorych, takich jak mały lipnowianin. Rehawojownicy to dzielni bohaterowie, którzy każdego dnia walczą o zdrowie i samodzielność oraz przyszłość, to dzieci, których życie toczy się na polu walki z chorobami.

– Codzienna terapia, wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne i liczne wizyty u specjalistów to tylko niewielka część wyzwań, jakie stanęły przed rehawojownikami i ich rodzinami – mówi Anna Zalewska, babcia Maćka. – Marzeniem każdego dziecka i jego rodziców jest zdrowie, samodzielność i normalność. Niestety, aby spełnić te marzenia, potrzebne są środki na leczenie, zabiegi, rehabilitację, leki, których koszty znacznie



przekraczają nasze możliwości finansowe.

Rehawojownicy to inicjatywa, która powstała z myślą o dzieciach, które nie wymagają pilnych operacji czy interwencji ratujących życie, ale długofalowego leczenia i rehabilitowania, które warunkują ich życie bez bólu i cierpienia.

– Rehawojownicy to dzielni wojownicy, a wśród nich znalazł się mój Maciuś – mówi nam Anna Zalewska. – Ich zmagania z chorobami trwają od narodzin i zdają się nie mieć końca. Każdy dzień to nowa walka, ale dzięki wsparciu ludzi dobrej walki ta walka nabiera sił. Niestety zbiórki, czasem nawet niewielkie, pozostają niezauważone, pomijane, a brak środków na leczenie potrzebny sprzęt i rehabilitację oznacza ból i cierpienie oraz wykluczenie i brak szans na samodzielność dla tych dzieci. My nieustannie walczymy o nasze dzieci, dbamy o ich rozwój, zapewniając jak najlepszą opiekę. Potrzeby są różne, ale największym pragnieniem nas wszystkich jest zdrowie i sprawność dzieci. Każda złotówka, każde wsparcie finansowe, każda forma pomocy jest niezwykle cenna i potrzebna, aby zapewnić naszym dzieciom leczenie i sprzęt medyczny. Apeluję do każdego, osób indywidualnych, instytucji, organizacji o dołączenie do inicjatywy, którą objęty jest Maciuś i pomoc w walce o zdrowie i samodzielność tych dzielnych wojowników.

Aby wesprzeć leczenie Maciusia Zalewskiego z Lipna lub innego rehawojownika, należy wejść na stronę www.nadziejadladzieci.pl. Tam znajdziemy zakładkę rehawojownicy. Można dołączyć do grupy licytacyjnej „rehawojownicy w pogoni za lepszym jutrem” na Facebooku, udostępniać informacje o akcji w mediach społecznościowych, włączać się w zbiórki pieniędzy lub przedmiotów.

– Każdy gest dobrej woli może mieć ogromne znaczenie dla naszych bohaterów, w tym Maciusia – mówi babcia chłopca. – Każda forma pomocy jest niezwykle cenna i potrzebna, aby zapewnić dzieciom odpowiednie warunki do walki z chorobą i osiągnięcia samodzielności. Razem możemy zmienić życie naszych wojowników i dać im nadzieję na lepszą przyszłość. Razem możemy zdziałać cuda. Proszę, aby jak najwięcej osób dowiedziało się o tej fundacji.

Maciuś szczególnie potrzebuje pomocy. Babcia zastąpiła temu małemu chłopcu mamę, wychowuje go, zapewnia bezpieczeństwo, dobry rozwój, integrację, zajęcia dodatkowe, stara się, by chłopcu niczego nie brakowało. Teraz jednak dzielna pani Anna potrzebuje naszego wsparcia. Liczy się każda złotówka.

– Mimo, że Maciuś jest moim wnuczkem, traktuję go jak własne dziecko – mówi pani Anna, babcia Maciusia. – Od wczesnego dzieciństwa jestem jego rodziną zastępczą i chociaż

bardzo bym chciała przychylić mu nieba, nie jestem w stanie zdjąć z jego barków ciężkiej choroby. Choć wnuczek ma dopiero 11 lat, w swoim krótkim życiu zdążył już przeżyć więcej niż niejeden dorosły. Maciuś wymaga wielospecjalistycznej opieki medycznej, rehabilitacji i terapii. Potrzebuje tego, aby móc normalnie funkcjonować. Każda przerwa w ćwiczeniach może spowodować regres i stworzyć nowe trudności. Wiem, że bez pomocy nie będę w stanie zapewnić Maćkowi wszystkiego, co potrzebne. Wydatki rosną z każdym dniem. U Maciusia zdiagnozowano autyzm atypowy, wiotkość wielostawową oraz wiele innych schorzeń, wad i dolegliwości, między innymi zaburzenia motoryki małej, zaburzenia ruchowe, obniżenie procesów poznawczych, nieharmonijny rozwój, zaburzenia zachowania. Wszystko to z każdym dniem znaczenie obniża jego jakość życia. Dzieciństwo Maciusia w niczym nie przypomina tego, które wiodą jego rówieśnicy.

Choroba chłopca objawia się nadmierną ruchliwością stawów, a co za tym idzie przewlekłymi bólami stawów, bólami pleców, zwichnięciami stawów, uszkodzeniami tkanek, wyraźne cieńszą skórą pokrywającą stawy. Najczęściej wiotkość dotyczy stawów kolanowych, skokowych. Chorobie towarzyszą obrzęki, koślawość, bóle mogą zaostrzać się w czasie aktywności fizycznej i w nocy, wybudza-

jąc pacjenta ze snu. Objawem wiotkości stawów jest też płaskostopie, skrzywienie kręgosłupa, powiększona lordoza odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Wiotkość stawów można leczyć jedynie objawowo, a więc ograniczyć nadmierną mobilność tkanek, usztywniać ich strukturę oraz stabilizować stawy głównie poprzez wzmacnianie otaczających je mięśni. Zastosowanie w leczeniu tej choroby znajduje głównie odpowiednia rehabilitacja, przy czym dobór ćwiczeń i zabiegów musi być bardzo dobrze przemyślany. Dużą ostrożność należy zachować w przypadku ćwiczeń rozciągających, poleca się natomiast ćwiczenia stabilizujące stawy, metody PNF, ćwiczenia z taśmami, zabiegi manualne. Pacjentom z wiotkością stawów zaleca się pływanie, w środowisku wodnym dochodzi bowiem do odciążenia stawów, co pomaga łagodzić dolegliwości bólowe. Fizjoterapia może obejmować leczenie prądem TENS, masaże oraz zajęcia relaksacyjne. Należy przestrzegać odpowiedniej diety. Jak widać, Maciuś musi być pod stałą kontrolą lekarską i fizjoterapeutyczną, a ćwiczeń nie może odpuścić.

– Nasz harmonogram wypełniają po brzegi konsultacje i wizyty u specjalistów – opowiada babcia chłopca. – Wnuczek już od pierwszych lat swojego życia jest pod stałym nadzorem pediatry, neurologa, okulisty, fizjoterapeuty czy psychiatry. Robię, co w mojej mocy, by wnuczek mógł się rozwijać jak najlepiej. Jednak często na drodze do lepszego jutra stają finanse. To dlatego proszę o pomoc, wsparcie. Pomóżcie mi uratować przyszłość i samodzielność mojego wnuczka oraz jego zdrowie.

Maciuś jest wspaniałym, pełnym ciepła i wdzięku chłopcem. Wielokrotnie był bohaterem naszych reportaży jako uczestnik spotkań w lipnowskim kole Polskiego Związku Niewidomych, w których bierze udział u boku ukochanej babci Anny. O ich miłości i oddaniu sobie nikogo nie trzeba przekonywać, teraz można zajrzeć na stronę fundacji www.nadziejadladzieci.pl i wesprzeć rehawojowników, wśród których jest Maciek z Lipna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dziesiątka wspaniałych złożyła ślubowanie

GMINA WIELGIE ▶ Środa 25 października na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników uroczystego pasowania na ucznia w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach, a głównym bohaterom zapewne na całe życie



Od września mieli czas, aby na dobre zapoznać się ze szkolnymi obowiązkami. Wszak już nie zerówkowicze, a dumni pierwszoklasiści, a więc pełnoprawni uczniowie. W środę złożyli ślubowanie na sztandar szkoły, w obecności zaproszonych gości, rodziców i nieco starszych koleżanek i kolegów.

– Mamy w tej klasie wiele talentów. Są talenty artystyczne, co przed chwilą widzieliśmy. Są talenty sportowe, które już zdążyli zaprezentować na zawodach. Są i inne talenty, które teraz przez osiem lat będziemy się starali pielęgnować i roz-

wijać – mówiła w czasie uroczystości Bożena El-Maaytah, dyrektorka SP w Zadusznikach. – A wszyscy są nadal kochanymi przytulasami, co często prezentują od rana.

I szefowa placówki przytuliła po kolei każde dziecko, co świadczy o rodzinnej atmosferze w szkole w Zadusznikach. Ale sama uroczystość była przede wszystkim bardzo podniosła. Nauczyciele na czele z wychowawczynią klasy pierwszej Jadwigą Dudzińską znakomicie przygotowali akademię. Były śpiewy, tańce i recytacje. Mimo drobnej tremy wypadli



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

znakomicie. Całość obserwowali dumni rodzice i dziadkowie, a bacznym okiem obserwowali władze gminni oraz przedstawicielka kuratorium oświaty.

– Zapamiętamy ten dzień na bardzo długo. To bardzo ważny moment dla dzieci, dla szkoły i dla całej gminy, bo przecież ci uczniowie to nasza przyszłość. Cieszę się także, że będziecie mogli uczyć się w coraz lepszych warunkach, bo udało się zdobyć pieniądze i wkrótce rozpoczniemy realizację tak długo wyczekiwanego tutaj remontu – mówił wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski, z którym

do Zadasznik przyjechała także przewodnicząca rady gminy Halina Sztypka.

Po części artystycznej była kulminacja, a więc uroczyste ślubowanie. Potem jeszcze symboliczne pasowanie wielkim ołówkiem i odciski kciuka w szkolnej kronice. Miłym akcentem były liczne prezenty, m.in. od starszych dzieci, od przedstawicieli sołectw Zaduszniki i Oleszno, od miejscowego koła gospodyń. Na koniec słodki poczęstunek przygotowała rada rodziców.

Cieszy udane przyjęcie w poczet szkolnej braci wspa-

niałej dziesiątki z Zadasznik. Cieszy jeszcze bardziej, że władze gminy dotrzymują obietnicy i wdrażają w życie plan kompleksowego remontu budynku szkoły. Oprócz budynku będzie też nowy plac zabaw, będzie również kładka nad Świętym Strumieniem, aby było swobodne przejście ze szkoły na salę gimnastyczną, z czym od lat jest problem. Do tej sprawy będziemy w CLI jeszcze wracać. Więcej zdjęć ze ślubowania znajdziecie na naszej stronie cli-lipno.pl.

Tekst i fot. (ak)



Gęsie tuszki trafiły do czytelników

LIPNO/REGION ➤ W minioną sobotę 28 października zwycięzcy konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski za pośrednictwem naszej redakcji otrzymali gęsie tuszki



– To doskonały pomysł na świętowanie nie tylko dnia niepodległości – mówi nasza Czytelniczka. – Dużo bardziej trafiony niż poznańskie rogałe, bo gęsiną jest zdrowa, a ta z Kołudy ekologiczna, polska, to nasza kujawsko-pomorska żywność. Bardzo trafiony pomysł marszałka województwa. Wygraliśmy tuszkę i bardzo się z tego cieszymy. Dziękujemy.

W sobotnie popołudnie pracownicy Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowego nagrodzili mieszkańców powiatu

lipnowskiego, którym w tym roku dopisało szczęście w konkursie „Kujawsko-pomorska gęsiną na świętego Marcina”.

– W kujawsko-pomorskiem udało nam się zbudować tradycję rodzinnego obchodzenia Narodowego Święta Niepodległości, jej nieodłącznym elementem są domowe spotkania przy stole i serwowana podczas nich gęsiną – podkreśla Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Nasza kampania ożywiła obyczaj wspólnego celebrowania rocz-

nicy odzyskania niepodległości radośnie i z dumą, w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Dziękuję za bycie częścią tej tradycji, przekazywanie jej dzieciom i wnukom, zapraszam do świętowania 11 listopada.

W tym roku ponownie gęsie tuszki z Kołudy Wielkiej w powiecie inowrocławskim trafiły do smakoszy z całego województwa kujawsko-pomorskiego. W konkurs organizowany od 2009 roku przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego włączyły się lokalne i regionalne redakcje,

w tym oczywiście niezmiennie redakcja Tygodnika CLI.

– Bardzo, bardzo cieszę się z wygranej i muszę zdradzić, że udało mi się już po raz piąty – mówi pani Teresa. – Gęsiną przypomnia mi smaki dzieciństwa, jest zdrowa i smaczna. 11 listopada będziemy delektować się tradycyjną, polską gęsią. Z części mięsa i podrobów przygotuję pasztet, bo ma wspaniały smak. Może być też i rosół, i pieczeń, i bigos na gęsinie. Moja tuszka waży prawie 5 kilogramów, więc jest co robić w kuchni. Dziękuję

Redakcji CLI za trwanie przy tym konkursie i nagradzanie czytelników.

Zwieńczeniem tegorocznej akcji „Kujawsko-pomorska gęsiną na świętego Marcina” będzie festiwal gęsiny w Przysieku, który zaplanowano na 10 i 11 listopada. Będą pokazy kulinarne w wykonaniu Magdy Gessler, Pascala Brodnickiego, Bartłomieja Witkowskiego, Konrada Korszla, będzie można znaleźć ekologiczną żywność i uczestniczyć w konkursach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępianin idolem środowiska

SKĘPE/POWIAT/KRAJ ▶ Krzysztof Suchocki, prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych i radny Rady Miejskiej w Skępem zdobył pierwsze miejsce i tytuł „Idola środowiska 2023” w konkursie zorganizowanym przez Fundację „Szansa dla niewidomych”



– Zostałem nominowany w konkursie „Idol” fundacji „Szansa dla niewidomych” i wygrałem – przyznaje skromnie Krzysztof Suchocki, prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewido-

mych. – Za każdy głos oddany na mnie serdecznie dziękuję.

To wielkie wyróżnienie zarówno dla skępianina Krzysztofa Suchockiego, jak i lipnowskiego oraz kujawsko-pomorskiego Pol-

skiego Związku Niewidomych. To promocja działań reprezentanta naszego regionu na arenie ogólnokrajowej.

Krzysztof Suchocki jest szefem koła powiatowego PZN w Lipnie oraz wiceprezesem okręgu kujawsko-pomorskiego Polskiego Związku Niewidomych w Bydgoszczy. Mieszka w Skępem i w swoim mieście jest radnym miejskim. Zrzesza niewidomych i niedowidzących z całego powiatu lipnowskiego.

Ze środowiskiem niewidomych i Polskim Związkiem Niewidomych jest związany od ponad 40 lat. Sam boryka się z chorobą wzroku, dzięki czemu rozumie doskonale potrzeby innych niewidomych i niedowidzących. Z powodzeniem kieruje lipnowskimi strukturami związku

i okręgu kujawsko-pomorskiego. W swoich działaniach duży nacisk kładzie na rehabilitację osób z dysfunkcjami wzroku. Jako wiceprezes okręgu postawił sobie za cel przeniesienie szkoleń z Bydgoszczy do kół powiatowych, zwiększenie zatrudnienia niewidomych, kierowanie ludzi niewidomych z pierwszą grupą do ośrodka Homer w Bydgoszczy w celu usamodzielnienia się pod względem psychologicznym, funkcjonowania w życiu codziennym i orientacji przestrzennej. Swoimi działaniami zabiega o poprawę dostępu niewidomych do czasopism, rehabilitacji, urządzeń, szkoleń, pracy, wszelkiej pomocy.

Teraz za swoją pracę i poświęcenie został doceniony i nagrodzony, zdobywając tytuł

„Idola środowiska 2023”. Organizatorem konkursu jest fundacja „Szansa dla niewidomych”.

Statuetki przyznawane są od 2007 roku i trafiają do osób uznanych przez głosujących za „Idola”, a są to ludzie, którzy w swoim życiu kierują się dobrem dla drugiego człowieka, a ich działania pomagają niewidomym. Autorem statuetek jest prof. Andrzej Dłużniewski, polski malarz, grafik, performer, literat, który sam stracił wzrok w 1997 roku wyniku wypadku drogowego.

Dotychczas statuetkę „Idola” otrzymało prawie 300 osób i podmiotów. Od 2023 roku jednym z Idoli środowiska jest Krzysztof Suchocki ze Skępego. Gratulujemy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Kikół

Gotowi do nauki

24 października br. w Szkole Podstawowej w Zajeźdorzu odbyło się ślubowanie uczniów klasy pierwszej.



Pierwszoklasiści zostali uroczysto przyjęci do grona uczniów szkoły. Wzorowo recytowali wiersze, radośnie i donośnie śpiewali piosenki. Z dumą złożyli ślubowa-

nie, z uśmiechem i nieskrywanym przejęciem przyjęli gratulacje od dyrektora Zbigniewa Bogóskiego.

– Jest to szczególny dzień, który na długo pozostanie w pa-

mięci każdego ucznia klasy pierwszej – tak o ślubowaniu wypowiadają się nauczyciele z Zajeźdorza. – Udowodnili, że są gotowi do nauki i wyzwań jakie przed nimi stawia nowa rola.

W tym szczególnym dniu małych kandydatów na uczniów wspierał wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz, organ prowadzący – zarząd Stowarzyszenia Na Rzecz Pełnego Rozwoju Dzieci i Młodzieży, rada rodziców, nauczyciele, rodzice oraz starsi koledzy i koleżanki.

Wszystkim pierwszoklasistom życzymy wielu sukcesów w nauce!

(ak), fot. nadesłane



Więcej niż koncert o miłości

LIPNO ➤ 28 października na scenie kina Nawojka wystąpiła aktorka i wokalistka Izabella Tarasiuk ze spektaklem muzycznym „Bo moje usta powiedzą ci o mojej miłości”



W sobotni wieczór w lipnowskim kinie odbył się wyjątkowy koncert, a właściwie spektakl muzyczny, opowieść o miłości napisana piosenkami Edith Piaf, Aznavoura czy Brela, w tłumaczeniach Wojciecha Młynarskiego czy Andrzeja Ozgi. Wybrzmiały takie

przeboje jak: „La boheme”, „Parole, parole”, „Milord” i wiele innych nie tylko francuskich utworów o miłości.

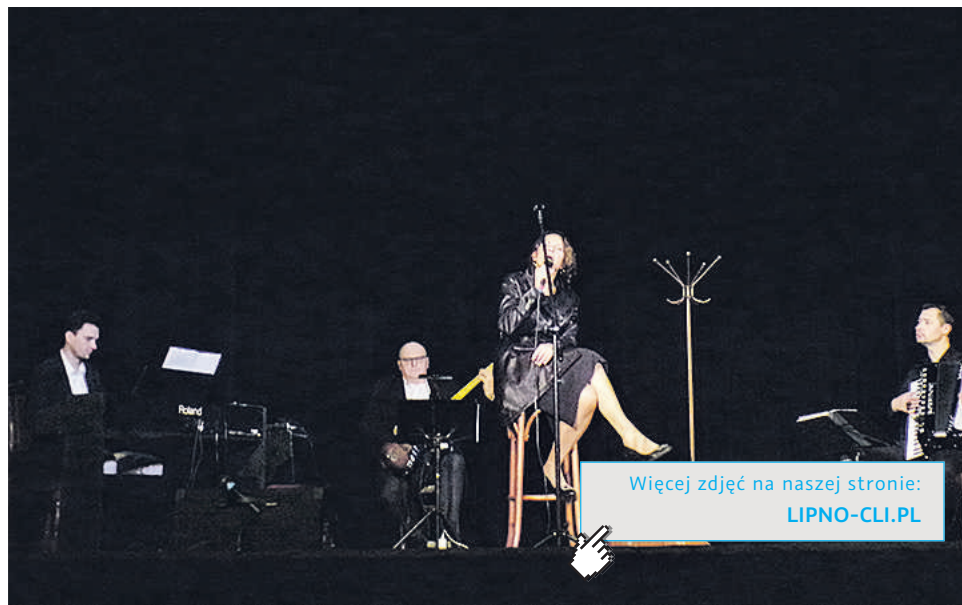
O miłości opowiedziała wielkimi przebojami, aktorskim kunsztem i wokalnym talentem Izabella Tarasiuk z towarzyszeniem trzech

wspaniałych instrumentalistów. Nie brakowało emocji i pięknej muzyki. Koncert odbył się w nowoczesnych wnętrzach kina Nawojka, organizatorem było Miejskie Centrum Kulturalne. To była niezwykle gratka muzyczna, coś więcej niż koncert o miłości.

Zachęcamy mieszkańców Lipna i regionu do śledzenia repertuaru kina Nawojka na www.mck-lipno.pl oraz na www.biletyna.pl. Na ekranie wyświetlane są najnowsze filmy, a na scenie pojawiają się gwiazdy ze wspaniałymi koncertami. Warto korzystać.

Bilety można nabywać na miejscu w kinie lub na www.biletyna.pl. Już w piątek 3 listopada o godzinie 18.00 na ekranie lipnowskiego kina pojawi się film „Chłopi” w najnowszej, niezwyklej ekranizacji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Gmina Lipno

Policjanci odwiedzili seniorów

W Dziennym Domu Senior + w Krzyżówkach i Klubie Seniora „Pogodna Jesień” w Ostrowitem odbyło się niecodzienne spotkanie. Do seniorów przyjechali policjanci z lipnowskiej komendy, aby porozmawiać o bezpieczeństwie. Tematów było sporo, bo i zagrożeń czyhających na starsze osoby nie brakuje. Dzielnicowi z zadowoleniem stwierdzili, że tematy nie są zebrany obce.



Dzielnicowi z lipnowskiej komendy spotkali się w poniedziałek (23.10.2023) i wtorek

(24.10.2023) z bywalcami Dziennego Domu Senior + w Krzyżówkach i Klubu Seniora „Po-

godna Jesień” z Ostrowitego. Tematy spotkania ważne ze względu na bezpieczeństwo, na szczęście nie były obce zgromadzonemu, mimo, że było ich naprawdę sporo.

Ponieważ jesień to nieodłączny czas na noszenie odblasków, szczególnie, gdy jest się niechronionym uczestnikiem ruchu drogowego policjanci zaczęli spotkanie właśnie tematem bezpieczeństwa na drodze. Przypomnieli o trwającej akcji „Bądź widocz-

ny” i podstawowych zasadach bezpieczeństwa przy poruszaniu się po drogach i pokonywaniu jezdni.

Rozmawiali z seniorami także o metodach działania oszustów, żerujących na wartościach rodzinnych starszych osób. Metody „na wnuczka” czy „na policjanta” są znane od lat, a jednak ciągle okazują się być skuteczne, bo ich scenariusze często ewoluują. Co jakiś czas osoby zajmujące się tym procedu-

rem próbują wyłudzić pieniądze od mieszkańców powiatu lipnowskiego. Funkcjonariusze wspomnieli także o metodzie „na amanta”, bo i ta znajduje swoje ofiary wśród osób starszych.

Zbliża się Dzień Seniora, który obchodzony jest 14 listopada, ale już teraz policjanci przekazali zgromadzonemu najlepsze życzenia.

(red)
fot. KPP Lipno

Ziemniaczana historia

CIĘKAWOSTKA ▶ Przybyły do Europy z Ameryki Południowej. Początkowo przyjmowano je nieufnie, ale z biegiem wieków stały się polską specjalnością w dziedzinie rolnictwa i kulinariów. Mowa o ziemniakach, które dziś powoli zaczynają odchodzić z diety uznane za kaloryczne



W Polsce pierwszym „farmerem” ziemniaczanym był sam król Jan III Sobieski, który przywiózł ziemniaki dla swojej żony, królowej Marysieńki. Nie chciał zasugerować małżonce, by ta przyrządziła mu obiad, ale ziemniaki zasadzono w ogrodzie królewskim z uwagi na piękne kwiaty. Kilka lat później królowa Francji Maria Antonina również wykorzystwała kwiaty ziemniaka do udekorowania swojej peruki. W Polsce ziemniaki przyjęły się w miarę dobrze. Wkrótce stały się czołową rośliną, która dawała wyżywienie chłopom. Po raz pierwszy sprzedaż ziemniaków na krakowskim rynku odnotowano w 1739 roku.

Wkrótce pojawili się pierwsi kreatywni Polacy, którzy wpadli na pomysł, by wyrabiać z nich wódkę. Nie było to proste, ponieważ ziemniaki wymagały dodatkowego kroku w produkcji, który podwyższał poziom cukru. W XIX wieku ziemniaki wyparły z diety Polaków kaszę. Były łatwe w uprawie. Rosły nawet na piaszczystych, słabych glebach. Na wsiach zaczęły powstawać także lokalne gorzelnie oraz krochmalnie. Wszystko to doprowadziło do

spadku cen wódki. Gorzałka z ziemniaków wyparła ze wsi tradycyjne, ale drogie piwa. Niestety wzrosło także spożycie alkoholu i pojawił się gigantyczny problem alkoholizmu.

Nieco gorzej szło przyjmowanie się ziemniaków w Rosji, która zawsze z oporami witała nowości. Na Uralu chłopci nazywali ziemniaki psimi jajami. Rząd ogłaszał wprowadzenie uprawy ziemniaków przez cerkiew prawosławną. Było to ryzykowne zadanie dla każdego popa, ponieważ już Wielkanocą 1842 roku w jednej ze wsi chłopci wywlekli kapłana i chcieli dotkliwie pobić, gdy oznajmiono im, że muszą uprawiać ziemniaki. Kapłan zdołał uciec i schronił się na dzwonnicy, gdzie przesiedział trzy dni. Bunt wśród chłopów rozszerzał się. Formowali uzbrojone gromady, które tropiły popów i urzędników państwowych. Porządek przywróciła dopiero interwencja wojskowa.

Prowodyrów buntu skazano na chłostę, zsyłkę na Syberię lub przymusowe prace nad budową fortecy w Bobrujsku. Władze nie cofnęły się przed wprowadzeniem uprawy ziemniaka. W efekcie

tej konsekwencji pod koniec XIX wieku w Rosji uprawiano ziemniaki na 1,5 miliona hektarów. Grupa Rosjan zwana starowiercami pozostała wierna swemu przekonaniu na temat ziemniaków i nie jadła ich aż do drugiej połowy XX wieku.

Szczytem ziemniaczanej potęgi były lata PRL. W najwyższym okresie w Polsce zbierano z pół 50 mln. ton ziemniaków. Obecnie to zaledwie 8 mln. ton. Minusem diety w PRL był przesyt ziemniaków. W latach późnego Gomułki na statystycznego Polaka przypadało 221 kilogramów ziemniaków rocznie. Przez pewien czas w epoce Gierka wprowadzono jesienne ferie w szkołach, by dzieci mogły pomagać w wykopkach. Czasami uczniowie zbierali także cudze ziemniaki, uczestnicząc w tzw. czynach społecznych. Chociaż praca nie należała do lekkich, to i tak uczniowie woleli zbieranie ziemniaków niż ślęczenie nad książkami w szkole. Praca opłacała się, ponieważ czasem PGR przysyłał szkole pieniądze za pomoc, które przeznaczano na zakup książek lub organizację wycieczek.

(pw)

XIX wiek

Pogoń za Maryanną

W 1811 roku Dobrzyń nad Drwęcą leżał w granicach Księstwa Warszawskiego. Był to szczyt epoki napoleońskiej, a dzięki ówczesnym urzędnikom dowiedzieliśmy się o przypadku Maryanny Grzymowiczowej.

Księstwo Warszawskie było zorganizowane na wzór francuski, także pod względem urzędniczym. Rozbudowana biurokracja dostarczała nam wielu ciekawych informacji o życiu nawet małych miasteczek jak Dobrzyń nad Drwęcą. Osada słynęła z handlu i jarmarków. Były one rajem dla oszustów i... oszustek. Jedną z nich była Maryanna Grzymowiczowa. Kobieta zajmowała się sprzedażą podrabianych, srebrnych zastaw stołowych. Została złapana przez straż, ale ponownie okazała się sprytniejsza: „Nim jednak indagacja (przesłuchanie) z niej wyprowadzona byż mogła, znalazła zręczność ucieczki i dotąd wynaleziona byż nie może” – czytamy w piśmie urzędowym z 1811 roku.

Grzymowiczową wi-

(pw)

XX wiek

Buraki kontra komunizm

PGR w Wałyczu w 1952 roku stał się przykładem bumelantstwa. Tak przynajmniej uważały władze komunistyczne.

Na początku lat 50. XX wieku w Polsce panowała najgorsza z form komunizmu, która czerpała wprost ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jednym z elementów tej formy komunizmu była rywalizacja w pracy. Kiedy w 1952 roku trwała kampania buraczana, gazety nie pisały o zbiorach buraków, tylko o „walce o szybki sprzęt buraków”. Chwalono państwowe gospodarstwa, gdzie zbiory odbywały się szybko i sprawnie. Jednocześnie karcono bumelantów, czyli tych którzy ociągali się z robotą. W tym drugim gronie znalazł się PGR w Wałyczu pod Wąbrzeżem.

Jeszcze w grudniu 1952 roku sterty buraków zalegały na polach pod Wałyczem, o czym pisano w ówczesnej prasie. Obwiniano kierownictwo PGR, ale powód braku prac był inny. Zima przyszła szybciej niż zwykle i mróz skuł ziemię. Kopanie buraków z zamrożonego gruntu było niewykonalne. Mimo to aktyw partyjny naglił: „Najwyższy czas, ażeby dyrekcja i kierownictwa przestały się oglądać na pogodę, a organizacje partyjne dokonały szerokiej mobilizacji wszystkich sił i rezerw!” Ponownie widzimy jak militarny charakter miały te wypowiedzi.

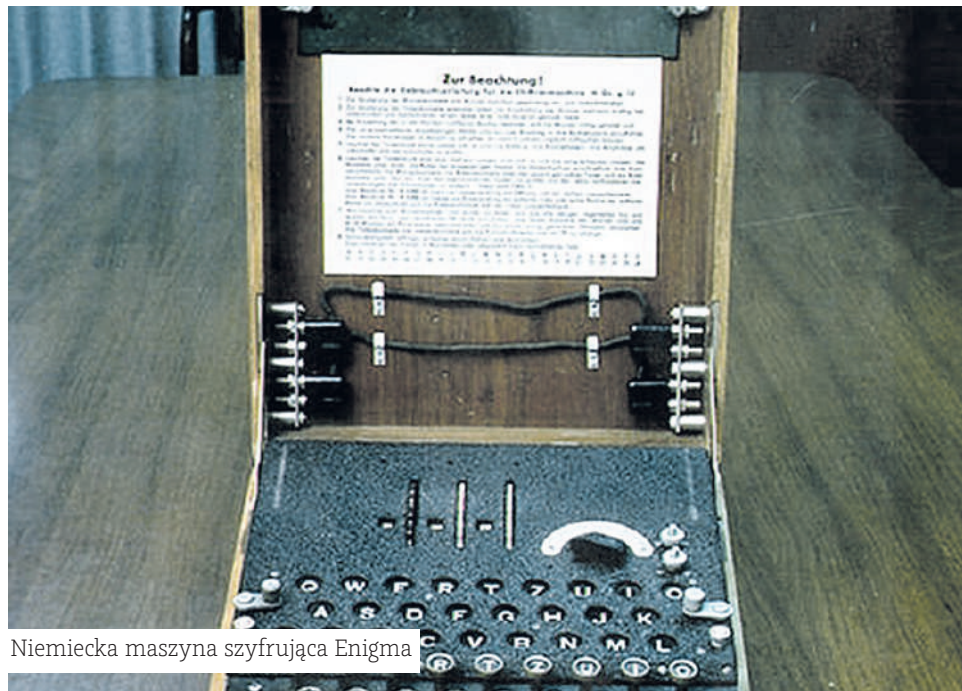
(pw)

Złamał Enigmę

POSTAĆ ▶ Tym razem w ramach cyklu przybliżających noblistów i naukowców z naszego regionu przedstawiamy Mariana Rejewskiego z Bydgoszczy. To właśnie on przed wybuchem II wojny światowej rozpracował słynną niemiecką maszynę szyfrującą Enigma



Marian Rejewski z Bydgoszczy rozpracował niemiecką maszynę szyfrującą Enigma



Niemiecka maszyna szyfrująca Enigma

Marian Rejewski urodził się 16 sierpnia 1905 roku w Bydgoszczy znajdującej się pod zaborem pruskim. Jego rodzicami byli Józef, kupiec zajmujący się handlem tytoniem, i Matylda z domu Thoms. Ukończył Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy, uzyskując w 1923 roku maturę. Kolejnym stopniem edukacji Rejewskiego był wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego, który ukończył ze stopniem magistra filozofii w 1929 roku.

Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu, na początku 1929 r. Rejewski zaczął uczęszczać na kurs kryptologii zorganizowany przez Biuro Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego dla mówiących po niemiecku studentów matematyki. Celem kursu było rozpoczęcie systematycznej pracy z wykorzystaniem metod matematycznych, głównie kombinatoryki i probabilistyki, do łamania nowoczesnych niemieckich szyfrów maszynowych. Rejewski wraz ze studiumjącymi z nim Henrykiem Zygałskim i Jerzym Różyckim jako jedni z niewielu potrafili podołać trudowi nauki na kursach kryptologii, nie przerywając normalnych studiów.

1 marca 1929 roku Marian Rejewski uzyskał tytuł magistra filozofii. Kilka tygodni później przerwał kurs kryptologii i wyjechał do Getyni, gdzie rozpoczął dwuletnie studia w zakresie statystyki matematycznej i ubezpie-

czeniowej. Rok później, latem 1930 roku, zrezygnował z nauki w Niemczech, przyjmując posadę asystenta na Uniwersytecie Poznańskim. W tym samym czasie rozpoczął pracę na niepełny etat, około 12 godzin tygodniowo, w poznańskiej filii Biura Szyfrów, które znajdowało się w podziemiach Komendy Miasta, gdzie prowadził dekrypcję przechwyconych niemieckich meldunków radiowych.

Latem 1932 roku poznańska filia Biura Szyfrów została rozwiązana, a od 1 września tegoż roku Rejewski wraz z Zygałskim i Różyckim jako pracownicy cywilni podjęli pracę w Biurze Szyfrów Sztabu Głównego w Pałacu Saskim w Warszawie.

Pierwszym powierzonym im zadaniem było rozszyfrowanie 4-literowego szyfru Kriegsmarine. Początkowo dekrypcja przebiegała bardzo powoli, aż do momentu odebrania dwustronnej korespondencji testowej składającej się z 6 grup znaków i odpowiedzi na nią złożonej z 4 grup znaków. Kryptolodzy słusznie wydedukowali, że treścią przekazu było pytanie: Kiedy urodził się Fryderyk Wielki, a odpowiedzią 1712.

W październiku 1932 r., gdy prace nad kodem Kriegsmarine jeszcze trwały, Rejewski podjął w największej tajemnicy zmagania z szyfrem nowej niemieckiej maszyny Enigma I, którą Niemcy coraz częściej wykorzystywali do szyfrowania korespondencji.

Pierwsza wersja Enigmy, która nie posiadała przełącznicy kablowej, została złamana przez Biuro Szyfrów już przed 1931 roku, ale próby dekrypcji Enigmy I nie przyniosły rezultatu.

Maszyna szyfrująca Enigma była elektromechanicznym urządzeniem wyposażonym w 26-przyciskową klawiaturę i zestaw 26 lampek oznaczonych literami alfabetu łacińskiego. Wewnątrz maszyny znajdował się zestaw wirników kodujących i bęben odwracający, których zadaniem była zamiana znaków tekstu jawnego na znaki zaszyfrowane. Dodatkowo Enigma posiadała przełącznicę kablową zamieniającą pary znaków miejscami, co dodatkowo komplikowało szyfr. W celu zakodowania wiadomości operator maszyny wprowadza do maszyny jej treść przy pomocy klawiatury, jednocześnie odczytując podświetlane żarówkami znaki już zaszyfrowanego przekazu. Każde naciśnięcie klawisza powoduje obracanie jednego lub kilku wirników, ciągle zmieniając sposób kodowania kolejnych znaków. W celu nawiązania skutecznej łączności zarówno maszyna nadawcza, jak i odbiorcza muszą posiadać te same ustawienia początkowe wirników (klucz dzienny). Połączenie wielu możliwości ustawienia wirników oraz kombinacji połączeń przewodowych na przełącznicy kablowej daje w efekcie olbrzymią liczbę możliwych ustawień począt-

kowych maszyny. Ustawienia początkowe zmieniano codziennie, więc aby zachować ciągłość odczytywania niemieckich meldunków, konieczne było codzienne łamanie szyfru Enigmy na nowo.

Aby skutecznie deszyfrować zakodowane Enigmą wiadomości, należało: zrozumieć ideę funkcjonowania maszyny, znać sposób okablowania wirników kodujących oraz znać klucz dzienny zawierający typy wykorzystanych wirników (trzy z pięciu), kolejność ich osadzenia w maszynie i ich położenia początkowe, a ponadto sposób połączeń na przełącznicy kablowej zamieniającej pary znaków. Biuro Szyfrów pozyskało tylko pierwszą z tych informacji i tylko nią dysponował Rejewski, przystępując do łamania szyfru Enigmy.

Od września 1932 roku Rejewski zaczął pracować nad Enigmą, w ciągu kilku tygodni odkrywając sposób okablowania wirników niemieckiej maszyny szyfrującej. Następnie wraz z kolegami ze studiów Różyckim i Zygałskim opracował techniki umożliwiające regularne odczytywanie szyfrogramów z Enigmy. Wkład Rejewskiego w złamanie kodu Enigmy polegał na opracowaniu katalogu kart i cyklometru, a po zmianie sposobu kodowania w 1938 roku zaprojektowaniu bomby kryptologicznej.

Na pięć tygodni przed napadem Niemiec na Polskę w 1939 roku Rejewski wraz z zespołem innych krypto-

logów i pracowników Biura Szyfrów zaprezentowali sposób deszyfrowania i kopię Enigmy przedstawicielom brytyjskiego i francuskiego wywiadu wojskowego. Krótko po wybuchu wojny polscy kryptolodzy ewakuowali się przez Rumunię do Francji, gdzie nadal, we współpracy z Francuzami i Brytyjczykami prowadzili prace nad dekrypcją niemieckiej korespondencji. Po raz kolejny zostali zmuszeni do ewakuacji w czerwcu 1940 roku po upadku Francji, aby już po kilku miesiącach powrócić do kontrolowanej przez rząd Vichy części kraju i wznowić pracę. Po wkroczeniu Niemców do południowej Francji 9 listopada 1942 roku Rejewski i Zygałski przedostali się przez Hiszpanię, Portugalię i Gibraltary do Wielkiej Brytanii, gdzie rozpoczęli pracę w jednostce radiowej Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Stanmore-Boxmoor pod Londynem, nadal prowadząc pracę nad dekrypcją mniej skomplikowanych szyfrów niemieckich.

Po zakończeniu działań wojennych Marian Rejewski powrócił w 1946 roku do Polski, gdzie pracował jako urzędnik w bydgoskich fabrykach. Dopiero w 1967 roku ujawnił swój udział w złamaniu szyfru Enigmy i napisał wspomnienia, które zdeponował w ówczesnym Wojskowym Instytucie Historycznym.

**Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. Tel. 506-141-913.

Rolnictwo Zwierzęta

Przyjmujemy zapisy na kurczaki BROJLERY żywe, waga od 3 kg do 3,5 kg sprzedaż po 15 – Listopada. Zapisy przyjmujemy do 10 – Listopada. Cena 7,50 zł/kg Odbiór OSTROWITE GOLUBSKIE Tel. 696-774-698

Przyjmuje zapisy na żywe kaczki Pekin (typowo mięsne), Duże, gotowe do zabicia waga ok 3,5kg, Do odbioru kaczki będą 15-20 listopada, Cena za sztukę 39 zł. Zapisy pod nr tel 880 930 861 Możliwość dowozu pod dom od 5 sztuk.

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Rękodzieło nie tylko na święta

LIPNO ➤ 26 października w Nowym Centrum Lipna odbył się kiermasz przedmiotów wykonanych własnoręcznie przez uczestników lipnowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej



W warsztatach uczestniczy 30 osób i to one właśnie, pod okiem instruktorów, wykonały istne dzieła sztuki. Na kiermaszu roiło się od ozdób i biżuterii. Wszystkie przedmioty zostały pięknie zapakowane i mogą posłużyć jako niepowta-

rzalny upominek na nadchodzące święta lub ozdoba domu czy bożonarodzeniowego stołu. Klientów nie brakowało.

– Już wykonaliśmy ozdoby bożonarodzeniowe, które znalazły się na naszym kiermaszu – mówią instruktorzy i uczest-

nicy lipnowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej. – Teraz przygotowania do świąt ruszają bardzo wcześnie, w marketach roi się od ozdób, więc nie jesteśmy wyjątkiem.

Lipnowianie i przyjezdni chętnie odwiedzali w czwartek

stoisko i zaopatrywali się w piękne rękodzieło. A że uczestnicy lipnowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej i ich opiekunowie znani są ze swojego talentu i artystycznego doświadczenia, to każdy chce mieć coś z tej wyjątkowej kolekcji i wesprzeć

działalność WTZ. Docenienia wymaga fakt, że przed każdymi świętami podopieczni lipnowskich WTZ tradycyjnie pomagają klientom NCL-u w wybraniu niepowtarzalnego prezentu lub nietuzinkowych zdobień.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Ile można dorobić?

REGION ▶ Pobierając świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, można dodatkowo pracować, ale trzeba uważać na graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłacane świadczenie. Limity kwot, które można dorobić, są niższe niż dla wcześniejszych emerytów i rencistów

– ZUS może zmniejszyć świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, gdy przychód przekroczy 25 proc. przeciętnego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, a zawiesić po przekroczeniu 70 proc. Aktualne graniczne kwoty przychodu obowiązują od 1 marca 2023 r. do 29 lutego 2024 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prawowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Aby pobierać świadczenie lub

zasiłek przedemerytalny w pełnej wysokości, miesięczna kwota osiąganego przychodu nie może przekraczać 1586,60 zł brutto. – Jeśli miesięczne zarobki będą wyższe niż 4442,40 zł brutto, czyli 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia w 2022 r., to świadczenie ZUS może zawiesić. Uzyskanie przychodów miesięcznych w granicach od kwoty 1586,60 zł brutto do 4442,40 zł brutto spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia. Przy czym po

zmniejszeniu świadczenie nie może być niższe niż gwarantowana wysokość, czyli 800,35 zł brutto. Dopuszczalna roczna kwota przychodu wynosi 19 039,20 zł brutto, a graniczna roczna kwota przychodu 53 308,80 zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Na zawieszenie lub zmniejszenie świadczenia przez ZUS, ma wpływ przede wszystkim przychód z działalności, od której są odprowadzane obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. Za

działalność taką uważa się przede wszystkim zatrudnienie, służbę, pozarolniczą działalność gospodarczą lub inną pracę zarobkową. Przychodem są także kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a także kwoty świadczenia rehabilitacyjnego.

Co roku, do końca maja osoby, które dorabiają do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, muszą dostarczyć do ZUS-u zaświadczenie

z zakładu pracy o swoich zarobkach za dany rok rozliczeniowy, najlepiej w rozbiciu na poszczególne miesiące. W zależności od tego, co będzie korzystniejsze dla klienta, ZUS może zastosować rozliczenie za poszczególne miesiące lub w skali całego okresu rozliczeniowego. Termin na złożenie dokumentów za obecnie obowiązujący okres rozliczeniowy od 1 marca 2023 r. do 29 lutego 2024 r. mija 30 maja 2024 r.

(red)

OGŁOSZENIE

Załącznik do zarządzenia numer Nr 55/2023
Wójta Gminy Bobrowniki z dnia 30.10.2023r.

Wójt Gminy Bobrowniki ogłasza sprzedaży nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego

1) Przedmiot przetargu:

L. P.	Numer ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Wartość gruntu (cena netto) według operatu szacunkowego + obowiązująca stawka podatku VAT
1	151/2, obręb Bobrowniki	WL1L/00016724/2	0,1101	Bobrownik, gmina Bobrowniki	Działka w kształcie prostokąta, przy drodze gminnej, blisko publiczna szkoła podstawowa.	Na terenie działki nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium działka przeznaczona jest pod tereny mieszkaniowo-usługowe. Dla terenu działki wydana została decyzja o warunkach zabudowy na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego.	50.600 PLN
2	151/3, obręb Bobrowniki	WL1L/00016724/2	0,1102	Bobrownik, gmina Bobrowniki	Działka w kształcie prostokąta, przy drodze gminnej, blisko publiczna szkoła podstawowa.	Na terenie działki nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium działka przeznaczona jest pod tereny mieszkaniowo-usługowe. Dla terenu działki wydana została decyzja o warunkach zabudowy na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego.	50.600 PLN
3	151/4, obręb Bobrowniki	WL1L/00016724/2	0,1103	Bobrownik, gmina Bobrowniki	Działka w kształcie prostokąta, przy drodze gminnej, blisko publiczna szkoła podstawowa.	Na terenie działki nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium działka przeznaczona jest pod tereny mieszkaniowo-usługowe. Dla terenu działki wydana została decyzja o warunkach zabudowy na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego.	50.700 PLN

Sprzedawane nieruchomości nie są obciążone żadnymi ciężarami ani zobowiązaniami. Działki posiadają bezpośredni dostęp do drogi publicznej-gminnej.

2) Przetarg na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości organizowany jest na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344, 1113, 1463), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (j.t. Dz. U. 2021 poz. 2213.) oraz wykonaniu uchwały Nr LXIII/326/2023 Rady Gminy Bobrowniki z dnia 24 sierpnia 2023r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej.

3) Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Bobrowniki nr konta 82 9542 0008 2012 0021 6948 0001 najpóźniej do dnia 29.11.2023 r. Wadium należy wnieść w pieniądzu. Dowód wpłacenia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

4) Przetarg odbędzie się w dniu 04.12.2023 r. o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Nieszawska 10, 87-617 Bobrowniki w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy.

5) Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

6) Uczestnik, który przetarg wygra, zobowiązany jest stawić się do zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Wójta Gminy Bobrowniki.

7) Wadium wniesione przez wygrywającego przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie nieprzystąpienia w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

8) W przypadku zawarcia umowy wadium zostanie wliczone w cenę nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwracane jest niezwłocznie (bez odsetek) odpowiednio po odwołaniu, zamknięciu przetargu, unieważnieniu przetargu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

9) Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi wygrywający przetarg – nabywca.

10) Organizator przetargu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o jego odwołaniu do publicznej wiadomości.

11) Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami i Inwestycji ul. Nieszawska 10, 87- 617 Bobrowniki pok. 21, tel. 54 230 51 40.

Turniej na słowa i ilustracje

LIPNO/POWIAT ▶ W minioną środę 25 października w kinie „Nawojka” w Lipnie odbyły się eliminacje powiatowe do wojewódzkiego turnieju słowa „Dzieci mają głos”. Na scenie pojawili się recytatorzy ze szkół podstawowych w powiecie lipnowskim



Najlepsi weszli do finału turnieju słowa, który odbędzie się 24 i 25 listopada w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury

w Bydgoszczy. Umiejętności młodych recytatorów oceniało skrupulatnie jury w składzie: Agnieszka Lesiak – bibliotekarz Miejskiej

Biblioteki Publicznej w Lipnie, Monika Głowacka – polonistka i instruktor w MCK w Lipnie oraz Arkadiusz Świerski – dyrektor lipnowskiego domu kultury.

Wśród uczniów klas I-III wygrały: Natalia Szymańska, Amelia Balcerowska ze SP w Radomicach oraz Błażej Kuczyński z podstawówki w Kikole.

W kategorii uczniów klas IV-VI zwyciężyła Alicja Piotrowska ze SP nr 5 w Wichowie z Julią Orłamowską z lipnowskiej „trójki” i Zofią Wajer ze SP w Cieluchowie.

Wśród uczniów klas VII-VIII jurorzy znaleźli reprezentantów naszego regionu w osobach: Kaliny Kośmider ze szkoły w Tłuchowie, Emilii Pawlak ze szkoły w Wi-

chowcie oraz Karoliny Górzyńskiej z lipnowskiej „dwójki”.

Drugą odsłoną turnieju słowa „Dzieci mają głos” to zmagania ilustratorskie. Prace oceniała komisja w składzie: Arkadiusz Świerski – szef lipnowskiego domu kultury, Iwona Kowalska – szefowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie oraz Anna Zalewska – bibliotekarz MBP w Lipnie.

W kategorii uczniów klas I-III wygrała Liliana Wysocka z lipnowskiej „piątki”, przed Kornelią Przybyszewską ze szkoły w Zadusznikach oraz Michaliną Rzepińską ze szkoły w Zadusznikach.

Wśród uczniów klas IV-VI najlepszą pracę wykonał Fran-

ciszek Sarnowski z lipnowskiej „trójki” przed Idalią Kozicką oraz Julią Orłamowską ze szkoły nr 3 w Lipnie.

Adrianna Piórowska ze szkoły w Maliszewie wygrała w kategorii uczniów klas VII-VIII. Drugie miejsce zdobyła Weronika Głowacka ze szkoły podstawowej w Karnkowie, a trzecie miejsce – Laura Lewandowska ze szkoły nr 3 w Lipnie.

– Gratuluję serdecznie i proszę, reprezentujcie nas godnie, szanse macie bardzo duże, my będziemy trzymać kciuki – mówi dyrektor Arkadiusz Świerski.

Organizatorem zmagania powiatowych było Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Słaby weekend naszych drużyn

PIŁKA NOŻNA ▶ Tłuchowia, już bez trenera Artura Wyczałkowskiego, przegrała drugi mecz z rzędu i spadła na piąte miejsce w tabeli IV ligi. Prowadzenie w okręgówce straciła Wisła Dobrzyń, a szans na pierwszej miejsce po jesieni nie ma już w A-klasie Mień Lipno

Końcówka rundy jesiennej niestety nie jest dobra w wykonaniu większości zespołów z powiatu lipnowskiego. Poniżej oczekiwani spisuje się czwartoligowa Tłuchowia. Już po porażce z Cuiavią Inowrocław przed tygodniem klub poinformował o rozstaniu z trenerem.

– W dniu 23.10.2023 r. funkcję pierwszego trenera Tłuchowii przestał pełnić szkoleniowiec Artur Wyczałkowski. Prowadził on nasz zespół od kwietnia br. Pod wodzą trenera Wyczałkowskiego poprzedni sezon zakończyliśmy na szóstym miejscu, natomiast w bieżących rozgrywkach plasujemy się na czwartej pozycji w tabeli kujawsko-pomorskiej IV ligi. Do momentu ogłoszenia nazwiska nowego szkoleniowca obowiązki pierwszego trenera przejął dotychczasowy asystent – Damian Cackowski. Trenerze, dziękujemy za wszystko i życzymy powodzenia w dalszej karierze – brzmi komunikat na Facebooku Tłuchowii.

Pod wodzą Damiana Cackowskiego Tłuchowia zagrała w minioną sobotę trudny mecz, na terenie wicelidera rozgrywek – Chemika Bydgoszcz. Mimo



Artur Wyczałkowski (na pierwszym planie) nie jest już trenerem Tłuchowii

wielu szans na gola nie udało się zdobyć bramki do przerwy. W drugiej połowie także długo utrzymywał się wynik bezbramkowy, aż w końcówce gospodarze zdobyli gola. Niestety wynik 1:0 utrzymał się do końca i oznacza drugą z rzędu, a trzecią w sezonie IV ligi kujawsko-pomorskiej porażkę Tłuchowii. Nasz zespół spadł na piąte miejsce w tabeli, ma na koncie 25 punktów. Prowadząca Wda Świecie ma 39 punktów. W nie-

dzielę od godz. 13.00 Tłuchowia zagra u siebie z Pomorzaniem Serock, relacja w CLI.

Punkty i nie tylko, bo także pozycję lidera rozgrywek straciła po ostatnim weekendzie Wisła Dobrzyń. Prowadząca jeszcze dwa tygodnie temu w V lidze Wisła najpierw przegrała 1:3 Kujawiakiem Kowal, a w miniony weekend straciła punkty, remisując 2:2 w Pakości. Ale akurat ten wynik powinien cieszyć, biorąc pod uwagę prze-

bieg meczu. Nasz zespół przegrywał po pierwszej połowie 0:2. Wynik taki utrzymywał się aż do 90. minuty i wtedy dwa gole zdobył Kacper Wiśniewski, ratując remis.

Wisła z 28 punktami spadła na trzecie miejsce w tabeli. Pierwszy Kujawiak Kowal ma 30 punktów, druga Noteć Gębice 29. Kolejny mecz Wisła rozegra u siebie w sobotę od godz. 11.00 z ostatnim w tabeli Sadownikiem Waganiec.

Szansę na mistrzostwo jesieni w A-klasie stracił Mień Lipno. Najpierw przed tygodniem podopieczni Marcina Bartczaka ponieśli pierwszą porażkę w sezonie, ulegając 0:1 Startowi Radziejów. Już wtedy spadli na 2. miejsce kosztem Skrwy Skrwilno. W miniony weekend odbył się mecz na szczycie. Skrwa podejmowała Mień. Hubert Kotkiewicz dał prowadzenie naszemu zespołowi, ale potem strzelali już tylko miejscowi, którzy wygrali 3:1. Skrwa ma 31 punktów i na kolejkę przed końcem pewne pierwsze miejsce. Mień jest drugi z 27 punktami, ale musi bronić tej pozycji w sobotę, gdy zagra u siebie z trzecim Orłem Służewo (26 punktów). Początek meczu o 13.00.

Z pozostałych drużyn w A-klasie grał tylko Wicher Wielgie, który poległ 2:4 w Kowalkach. Tłuchowia II i Wiślanin pauzowały. W najbliższą niedzielę dwa ostatnie zespoły zagrają ze sobą (Bobrowniki, g. 15.00). Wicher czeka potyczka z Piastem Bądkowo (Teodorowo, g. 11.00).

(ak)

fot. archiwum

Sporty walki

Kolejne sukcesy karateków

28.10.2023 r. w Jastrzębiu Zdroju odbył się XV Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin Carbon Cup z udziałem 300 zawodników z 28 ośrodków.



Z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate 5-osobowy zespół zdobył 5 medali: 3 złote, 1 srebrny, 1 brązowy. Dwa złote medale zdobyła Kasia Gabrychowicz, w konkurencji kumite, wygrywając trzy walki i wszyst-

kie zakończone przed czasem oraz złoto w konkurencji kata. Złoty medal w kumite zdobyła również Marta Majewska, wygrywając cztery walki, w tym dwie przed czasem oraz srebrny medal w kata. Brązowy me-

dal wywalczyła Natalia Kwiatkowska w konkurencji kumite. Na macie z LKKK sędziowali shihan Paweł Olszewski i sensei Angelika Sielczak. Brawo dla całej ekipy.

(ak), fot. nadesłane

Piłka nożna

Wysoka porażka Mustanga

28 października UKS Mustang Wielgie wybrał się na mecz Aquick IV ligi do Radomia.



Niestety ze względu na przerwę reprezentacyjną zamiast grać z drugim zespołem Sportowej Czwórki Radom nasz zespół musiał się zmierzyć z pierwszym zespołem, grającym w pierwszej lidze. Mimo porażki 8:0 dziewczęta z Mustanga zdobyły

cenne doświadczenie i cały czas liczą się w walce o dwa czołowe miejsca w tabeli premiowane awansem do wyższej klasy. 5 listopada o godzinie 13.30 na własnym stadionie Mustang zmierzy się z Legią Warszawa!

(ak), fot. archiwum